



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 1 (387) 2025 ISSN 1734-7076

08.01 – 22.01.2025
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

życie

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00



Minął rok Przegląd inwestycji, gospodarki. I nie tylko

Czytaj str. 3



Ogólnopolska akcja informacyjno-edukacyjna „Kreć mnie bezpieczeństwo na stoku”

Kolejna edycja ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej pn. „Kreć mnie bezpieczeństwo na stoku”.

Przedsięwzięcie jest kontynuacją działań podejmowanych w poprzednich latach podczas sezonu zimowego, a jego celem jest poprawa bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich oraz promowanie odpowiedzialnych postaw narciarzy i snowboardzistów, poszerzanie wiedzy na temat odpowiedzialności prawnej związanej z naruszeniem przepisów obowiązujących na stokach, a także upowszechnianie Dekalogu Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Partnerami akcji są: Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN, Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Snowboardu, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne oraz PZU.

W ramach części projektu adresowanego do dzieci i młodzieży Biuro Prewencji KGP wspólnie z Partnerami serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie plastyczno-filmowym pod nazwą „Śnieżny Dekalog”. Zadaniem dzieci i młodzieży w wieku do 16 lat, jest zilustrowanie Dekalogu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Na konkurs można przekazywać prace plastyczne lub max. 60-sekundowy spot filmowy.

Prace i zgłoszenia, podpisane przez opiekuna prawnego, należy nadsyłać do 7 marca 2025 r. na adres:

Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa z dopiskiem: (konkurs plastyczno-filmowy pn. „Śnieżny Dekalog”).

Akcja i konkurs promowane będą na licznych spotkaniach profilaktycznych oraz podczas imprez związanych z uprawianiem sportów zimowych w całym kraju.

KMP Olsztyn

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

Webinarium CEDUR „Bezpieczny senior – jak nie dać się oszukać w Internecie”, 21 stycznia 2025 roku

Webinarium jest organizowane w ramach projektu edukacyjnego Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku – CEDUR we współpracy z Minister do spraw Polityki Senioralnej oraz Komendą Główną Policji.

21 stycznia 2025 r. od godz. 17:00 do 18:45 odbędzie się webinarium, które jest skierowane do seniorów oraz ich opiekunów, aby zwiększyć świadomość i uwrażliwić tę grupę społeczną jako szczególnie narażoną na działania cyberprzestępców.

Celem webinarium jest zwiększenie poziomu świadomości seniorów oraz ich opiekunów odnośnie zagrożeń pojawiających się w cyberprzestrzeni.

Logowanie uczestników na webinarium rozpocznie się 21 stycznia 2025 r. od 16:45. Rejestracja na webinarium odbywa się online, tj. poprzez elektroniczny formularz zgłoszeniowy. Udział w webinarium jest bezpłatny.

Formularz do logowania: https://www.knf.gov.pl/dla_rynku/edukacja_cedur/seminaria?articleId=91577&p_id=18

W webinarium można uczestniczyć zarówno samodzielnie, jak i grupowo (zgłoszeń mogą dokonywać pracownicy domów seniora, klubów seniora, centrów aktywności seniora, domów pomocy społecznej, bibliotek, domów kultury itp.). W przy-

padku zgłoszeń grupowych wypełniając formularz należy wskazać przybliżoną liczbę uczestników webinarium.

Webinarium jest organizowane przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego w ramach projektu Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku – CEDUR, we współpracy z Minister do spraw Polityki Senioralnej oraz Komendą Główną Policji.

W celu uczestnictwa w spotkaniu niezbędne jest stabilne łącze internetowe. W spotkaniu uczestniczyć można poprzez przeglądarkę internetową lub aplikację. Szczegółowe informacje techniczne dotyczące dołączenia do spotkania zostaną przesłane po potwierdzeniu uczestnictwa oraz wysłaniu wiadomości z zaproszeniem (wraz z linkiem) na spotkanie. Potwierdzenia uczestnictwa zostaną przesłane do 20 stycznia 2025 roku. Formularz zgłoszeniowy będzie dostępny do dnia, w którym odbędzie się webinarium. W przypadku zgłoszeń, które wpłyną w dniu wydarzenia potwierdzenia uczestnictwa będą przesyłane na bieżąco.

Pierwszy City Trail w 2025 roku

Nad Jeziorem Długim zaroilo się od miłośników ruchu. Za nami tegoroczna inauguracja zmagania biegowych z cyklu City Trail.

To było trzecie z cyklu pięciu spotkań tych zawodów w naszym mieście. Tym razem na mecie zameldowało się 281 biegaczy, a najszybsi byli Przemysław Flaga i Izabela Parszczyńska.

Cykl City Trail to ogólnopolskie wydarzenie, które odbywa się w dziesięciu lokalizacjach: Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście, Warszawie i Wrocławiu. Jeden sezon to łącznie 50 biegów, po 5 w każdym z miast. Podczas ostatnich zawodów sezonu – w marcu – biegacze będą mogli odebrać pamiątkowe medale za udział w minimum trzech imprezach.

Najszybsze w rywalizacji pań na zaśnieżonej olsztyńskiej trasie były: Izabela Parszczyńska (19:33), Monika Jacyszyn (20:21), Maja Bużycka (20:21). W rywalizacji mężczyzn najszybszymi okazali się: Przemysław Flaga (17:14), Wiktor Kujawa (17:55), Damian Błaut (18:00).



Szczegółowe informacje o cyklu oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Co ważne – w cyklu nie ma limitu miejsc, a to oznacza, że rejestracji można dokonać również w dniu każdego biegu.

Olsztyn.eu



Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiuścacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

REKLAMA

Znajdź nas na:

zycie

olsztyna.pl

Minął rok. Przeгляд inwestycji, gospodarki. I nie tylko

2024 rok był w wielu przypadkach przełomowy. Przypomnijmy, co się w nim wydarzyło.

Styczeń

W Olsztynie powstał Ośrodek Transplantacji Szpiku. To bardzo dobra informacja dla wszystkich pacjentów, którzy wymagają przeszczepu szpiku – w oddziale hematologii w olsztyńskiej poliklinice powstał ośrodek transplantologii. – Tego brakowało w naszym województwie, ośrodek jest dopełnieniem kompleksowości naszego szpitala – mówiła Krystyna Futyma, dyrektor olsztyńskiej polikliniki. – Dotychczas pacjenci z Warmii i Mazur byli wysyłani na procedurę przeszczepu szpiku do Warszawy lub do Katowic, bo z tymi ośrodkami współpracowaliśmy. Teraz będziemy mogli zrobić im przeszczep na miejscu.

Luty

Prezydent Olsztyna rezygnuje ze startu na stanowisko prezydenta w najbliższych wyborach. Po 15 latach na stanowisku prezydenta Olsztyna i 26 w samorządzie stolicy Warmii i Mazur Piotr Grzymowicz ogłosił, że nie będzie ubiegał się o reelekcję. – Sprawy Olsztyna zawsze były i będą dla mnie bardzo ważne i bliskie – stwierdził wtedy ówczesny prezydent Grzymowicz.

Marzec

Miliony euro na strategiczne projekty dla Olsztyna. Zgodnie z podpisaną umową, gmina Olsztyn otrzymała dofinansowanie na:

- budowę nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 527 w Olsztynie na odcinku od granicy miasta do wiaduktu kolejowego w ciągu ul. Bałtyckiej: 37 mln euro (dofinansowanie Unii Europejskiej) oraz 2,176 mln euro (dofinansowanie z budżetu państwa),

- modernizację Olsztyńskiego Planetarium wraz z utworzeniem Habitatu księżycowego: 5,1 mln euro (dofinansowanie Unii Europejskiej) oraz 300 tys. euro (dofinansowanie z budżetu państwa).

Kwiecień

Nowy prezydent i rada miasta. Robert Szewczyk z Koalicji Obywatelskiej został wybrany na prezydenta Olsztyna. W drugiej turze

pokonał Czesława Małkowskiego. Natomiast zgodnie z decyzją wyborców spośród 25 mandatów 12 trafiło do Koalicji Obywatelskiej. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło ośmioro radnych.

Maj

Bezpłatne przejazdy dla młodzieży. Nowe władze Olsztyna zdecydowały o tym, że uczniowie olsztyńskich szkół ponadpodstawowych będą

Czerwiec

Sukces olsztyńskich architektów. Jedno z biur architektonicznych zwyciężyło w międzynarodowym konkursie Baunit Life Challenge. To pierwszy raz, gdy w jednej z kategorii tego prestiżowego konkursu zwyciężył projekt z Polski. W kategorii obiektów po renowacji jurorzy najwyższej ocenili Hospicjum Dziecięce Caritas w Olsztynie, przyznając mu tytuł Europejskiej Fasady Roku. Hospicjum przy ul. Kromera

Sierpień

Olsztyn kupuje tramwaje. W podstawowym zamówieniu trwającego przetargu zaplanowano kupno sześciu składów. Opcjonalną częścią jest zamówienie kolejnych ośmiu tramwajów. Do przetargu stanęły dwie spółki chcące zrealizować zamówienie. Zamawiane tramwaje mają mieścić nie mniej, niż 200 pasażerów, mieć szerokość 2,5 metra, a długość między 29 a 33 metrami.

stan się zmieni. Tzw. rondela zostanie odpowiednio zakonserwowana oraz ponownie ukryta w ziemi.

Październik

Tunel pod torami. Władze Olsztyna podpisały umowę na budowę połączenia ul. Lubelskiej z Zientary-Malewskiej. Jednym z najważniejszych elementów zadania jest budowa tunelu pod torami. Obiekt ma mieć 32 metry długości i 14 m. szerokości. Budowa infrastruktury drogowej, na którą została właśnie podpisana umowa ma potrwać 33 miesiące. Wartość zadania to nieco ponad 73 mln zł.

Listopad

Klucze do nowych mieszkań OTBS przy ul. Truskawkowej. W ramach przedsięwzięcia wybudowano 44 mieszkania wykończone „pod klucz”, przeznaczone na wynajem, o łącznej powierzchni użytkowej 1 860 m². Inwestycja objęta jest rządowym programem „Mieszkanie na start” oferującym najemcom możliwość bezzwrotnych comiesięcznych dopłat do czynszu przez okres 15 lat.

Grudzień

Nowe hybrydy dla Olsztyna. Ratusz zdecydował o zakupie autobusów hybrydowych. W tej sprawie podpisana została umowa. To nowość, bo do tej pory takie pojazdy były jedynie testowane na ulicach miasta rzadko i w ograniczonym czasie. Zgodnie z podpisaną umową do Olsztyna trafi 10 nowych autobusów, a drugie tyle możemy jeszcze domówić. To pojazdy niskopodłogowe, hybrydowe, zasilanych olejem napędowym.

Pozwolenie na budowę ul. Nowobałtyckiej. Po kilku miesiącach wojewoda warmińsko-mazurski wydał tzw. Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej. Trochę to trwało, bo trzeba było uzupełnić dokumentację. To strategiczna inwestycja drogowa, która będzie przebiegać równolegle do starej, dwupasmowej, ul. Bałtyckiej.

Krzysztof Szymański



podróżować komunikacją zbiorową bez opłat. Pierwszy krok został podjęty przed pięcioma laty. Wówczas możliwość bezpłatnych przejazdów uzyskały dzieci i młodzież z podstawówek. Co ważne – ich rodzice lub opiekunowie prawni muszą mieszkać na terenie naszego miasta i rozliczać się z podatku dochodowego od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie.

działa od kwietnia 2021 roku. Obiekt – za zgodą rady miasta – Caritas kupił z 99-procentową bonifikatą.

Lipiec

Remont po kilkudziesięciu latach. Władze Olsztyna zdecydowały o wymianie nawierzchni na ul. Dąbrowszczaków. Mimo, że znajduje się ona w centrum miasta, to jej stan był fatalny. Taka sytuacja panowała od lat.

Wrzesień

Ratusz zasypie dziurę pod Wysoką Bramą. Podczas prac poprzedzających przebudowę pl. Jedności Słowiańskiej – w 2012 roku – archeolodzy prowadzący badania natknęli się na unikatowy obiekt. Jak się okazało – to część fortyfikacji dawnego Olsztyna, które przez kolejne lata pozostawały odkryte. Teraz ten



Gdzieś, dwa tygodnie, może trzy przed ubiegłorocznymi bożonarodzeniowymi świętami, w niektórych mediach pojawiły się prorocze komentarze mówiące, że w nowym roku dotknie nas, Polaków bieda i wysokie ceny w sklepach, szczególnie w spożywczych.

W głowie się nie mieści

W czasie świątecznych i noworocznych zakupów w sklepach panował ogromny ruch. Z marketów klienci wyjeżdżali z załadowanymi wózkami pełnymi zakupów i można podejrzewać, że we wszystkich domach koniec roku był na bogato. Tradycja przecież mówi, że są to piękne i ważne święta i należy je z godnością obchodzić, a przecież większość Polaków to tradycjoniści! Wydawałoby się, że po takich obfitych zakupach spożywcze placówki handlowe będą puste, ale okazuje się, że tak nie było.

Zaraz po Nowym Roku wybrałem się na zakupy do popularnych w Olsztynie dyskontów, aby zobaczyć czy 2025 rok przywitał nas brakiem towarów i wysokimi cenami, takimi jak nas straszono, że na przykład masło po 10 złotych czy warzywa dwa razy droższe niż w ubiegłym roku, nie mówiąc już o mięsie czy wędlinach. Może jestem ślepy, bo chodzę w okularach, ale zostałem mile zaskoczony. Raz – półki ugięły się od ilości różnorodnego towaru i do tego świeżego, a dwa – ceny praktycznie się nie zmieniły. Zastanawiałem się, dlaczego tak się dzieje. Czy media kłamią, a może handel przestraszył się komentarzy i zrobił na odwrót jak pisano, a może idzie ku dobremu czyli i w naszym kraju wszystko się ustabilizuje.

Tak naprawdę, mimo trudnego roku w rolnictwie, zbiory zbóż, owoców i warzyw nie były tragiczne, a produkcja mięsa i mleka oraz hodowla drobiu na razie wystarczająca na potrzeby mieszkańców naszego państwa i dlatego chyba nowy rok przywitaliśmy bez drastycznych skoków cen podstawowych produktów żywnościowych. Może jestem za dużym optymistą i za kilka dni ceny ruszą do góry. Tfu! Tfu, aby moje słowa zamieniły się w kamień. Trzeba myśleć pozytywnie. Mam nadzieję, że mój adwersarz Andrzej podzieli moje zdanie i potwierdzi, że ktoś celowo zasiał ziarenko niepewności, abyśmy się zaczęli bać.

Patrząc jeszcze na inne dziedziny naszego życia, to wbrew wróżbom ubiegłorocznych

pesymistów w Olsztynie potaniało paliwo. Nawet na niektórych stacjach cena spadła poniżej 6 złotych. Energia elektryczna też na razie nie drożeje, jak również gaz. Można to mimo wszystko przyjąć za pozytywne akcenty nowego roku i oby tak było dalej. Tak to ja widzę, chociaż media cały czas piszą i mówią o szalejącej inflacji, drożyznie i innych plagach jakie już są i jeszcze mogą spaść na nasz kraj. Komu mam wierzyć? Jestem pewny, że moje oczy nie kłamią, chyba, że tracę wzrok.

Jacek Panas



Ciekawy jestem, Jacku, na jakiej podstawie proroctwaś na początku tego roku wzrost cen? Handel w tym czasie opiera się w dużej mierze na wyprzedzaniu. Dotyczy to nie tylko produktów spożywczych. To, czego nie udało się sprzedać przed świętami, ma jeszcze szansę trafić do klientów. Zalegające sklepowe półki między innymi mandarynki i pomarańcze, są tego najlepszym przykładem. Stosunkowo długo trwa ich promocyjna sprzedaż. Mniejsza jednak o szczegóły. Towaru jest dosyć i nawet ceny masła nie są w stanie nikogo przestraszyć, promocja goni promocję. Z korzyścią dla klientów, trwa ciągła cenna wojna pomiędzy dwoma popularnymi dyskontami i zanoszą się na to, że i w tym roku będzie jej kontynuacja. Szczególnie, że kupujący dużą wagę przywiązują także do jakości towarów. Żeby zadowolić klienta, trzeba się postarać i w tej materii.

Cenowy zawrót głowy

Dziwisz się, Jacku, że ceny nie uległy zmianie, tzn. nie wzrosły. Jeszcze przyjdzie na to czas. Najważniejszą przyczyną takich zmian są przede wszystkim rosnące koszty pracy, paliw i energii. A to rozkręca się powoli.

towar trzeba nie tylko wyprodukować, do tego dochodzi jeszcze transport. A to wszystko, to przecież wzrastające koszty, które będzie musiał pokryć klient. W końcowym efekcie będą one na niego przerzuczone. Oczywiście, to klient decyduje o tym, czy dany towar zostanie kupiony. Są jednak towary i produkty, bez których się nie można obejść. I tutaj koło powoli się zamyka. Podnoszone są płace, zarabiamy więcej, ale m. in. z powodu wzrostu płac droższą towar. Czyli, jak w piosence Jana Kaczmarka (z kabaretu Elita) „...pero, pero, bilans musi wyjść na zero”.

Jeszcze innym, ważnym czynnikiem wpływającym na ceny jest konkurencja. Każda firma może bowiem podejmować świadome decyzje cenowe, które przekładają się na rentowność przedsiębiorstwa i sukces na rynku. Nikt przecież nie chce dokładać do interesu.

Nie jest żadną tajemnicą, że prowadzi się badania i analizy cen w poszczególnych kategoriach. Najbardziej w ubiegłym roku podrożały warzywa, słodycze i owoce. Najmniej środki higieny osobistej. I tu, Jacku, ciekawostka. Czy jest coś, co potaniało? Okazuje się, że tak. Chodzi o karmę dla zwierząt. Jej cena jest na minusie.

Skąd więc ta prognozowana cenowa, medialna panika? Trudno tu podejrzewać media o marketingową znowę z handlem, w celu wypchnięcia towarów do klienta. Czasy kupowania ponad miarę, chyba już się skończyły. Każdy kupuje przeważnie to, co mu jest potrzebne. No, czasami ulegamy pokusie promocji. Łapiemy okazję, ale raczej bez finansowych szaleństw.

W większości przypadków działa jednak znane prawo popytu. Jeśli cena spada, popyt na dany towar rośnie. Natomiast jeśli ceny rosną, wielkość popytu maleje. W przypadku podaży wygląda to trochę inaczej. Wzrost ceny powoduje jednoczesny wzrost podaży. Ot, i cała tajemnica handlu.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

Spolem OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

• promocje • gazetki
• lista zakupów • paragony
• zbieraj punkty
• odbieraj bonus

Od pierwszego stycznia 2025 roku wzrosła najniższa płaca minimalna. Każdy przedsiębiorca, zatrudniający pracowników, musi się do tego zastosować. W niedalekiej przyszłości wzrosną także ceny energii dla firm. Rynek paliw, jak na razie, jest ustabilizowany. Przewiduje się jedynie wzrost cen autogazu. Każdy

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

Inwestycyjny budżet gminy Dywity na 2025 rok!

Gmina Dywity ma budżet na 2025 rok! I jest to budżet zdecydowanie nastawiony na dalszy rozwój, bo aż 41 milionów złotych przeznaczonych zostało na inwestycje. Cieszy fakt, że uchwałę budżetową na 2025 rok radni przyjęli na grudniowej sesji jednogłośnie!

Najważniejsze liczby nowego budżetu to: dochody na poziomie 114,5 mln zł, wydatki na poziomie 126,1 mln zł, wydatki majątkowe (inwestycyjne) – 41,1 mln zł, deficyt budżetowy na poziomie 11,5 mln zł (ma być sfinansowany z kredytu i nadwyżek budżetowych z lat ubiegłych).

– To budżet, który gwarantuje dalszy dynamiczny rozwój naszej gminy, ponad 30 procent przeznaczymy na realizację inwestycji – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Gmina Dywity może przeznaczyć 41 milionów złotych na inwestycje z kilku względów. Po pierwsze, gmina przez cały czas jest skuteczna w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, zarówno z funduszy rządowych, jak i unijnych. Według wycień w 2025 roku gmina przeznaczy na realizację inwestycji

ponad 12 milionów złotych pozyskanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Rządowego Funduszu Polski Ład, unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także z Ministerstwa Sportu z programu „Olimpia”.

– Liczymy mocno, że obecny rząd utrzyma możliwość pozyskiwania funduszy rządowych z programów na drogi czy infrastrukturę społeczną. Ponadto w 2025 roku powinny ruszyć wreszcie długo wyczekiwane środki europejskie z Regionalnych i Krajowych Programów Operacyjnych – mówi Teresa Kuptel, skarbnik gminy Dywity. – Poza tym, duże nadzieje związane z jeszcze większymi możliwościami realizacji inwestycji przez gminę Dywity wiążemy z nową ustawą o dochodach Jednostek Samorządu Terytorialne-

go. Od 2025 roku przychody samorządów z CIT i PIT zależą od dochodów podatkowych mieszkańców na terenie danej JST.

• Gmina Dywity jest gminą nastawioną z założenia włodarzy i radnych na rozwój, dlatego skupia się zdecydowanie na inwestycjach, bo tylko one są gwarancją

– budowę pętli autobusowej przy SP w Spręcowie (ponad 1,1 mln zł),

– rozbudowę drogi Dywity-Ługwałd o ścieżkę pieszo-rowerową (2,6 mln zł),

– budowę ul. Barczewskiej w Dywitach (600 tys. zł),

– budowę drogi przy przedszkolu i świetlicy w Różnowie (550 tys. zł),

z IFS w 2025 roku można wymienić: projekt budowy ulicy Edyty Stein w Kieźlinach (130 tys. zł), projekt budowy ul. Ługwałdzkiej w Dywitach (130 tys. zł), budowę drogi w Słupach do budynku nr 50 (120 tys. zł), projekt drogi w Spręcowie (budynki 26-45B oraz 92-106) – 105 tys. zł, projekt i budowa ul. Lema w Wadągu (81 tys. zł), zagospodarowanie terenów wokół świetlicy w Różnowie (65 tys. zł), budowa świetlicy w Rozgitych (36 tys. zł), budowa wiaty ogniskowej z zagospodarowaniem terenu w Dąbrówce Wielkiej (30 tys. zł).

• Zaplanowane inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i sportową powinny poprawić dostęp, warunki i jakość usług zdrowotnych, ale także lepsze warunki do uprawiania sportu. Mowa tu o budowie nowej siedziby Samodzielnego Gminnego

Ośrodka Zdrowia w Dywitach – budowy II etapu (zaplanowane wydatki w 2025 roku to 4,1 mln zł), zadaszenie boiska wielofunkcyjnego przy SP Dywity (ponad 4,5 mln zł). Z innych większych inwestycji planowanych do realizacji można wymienić: modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Różnowie (planowana kwota w 2025 roku to prawie 2,9 mln zł), rozbudowę strażnicy OSP Brąswałd (200 tys. zł), podniesienie poziomu cyberbezpieczeństwa (160 tys. zł), utwardzenie placu przy GOPS w Tuławkach (110 tys. zł) czy modernizację budynku UG Dywity (150 tys. zł).

• Ponad 1,1 mln zł, które gmina pozyskała z programu rządowego Polski Ład zostanie przeznaczonych na ochronę zabytków: remont kościołów w Sętału, Frączkach, kaplicy w Kieźlinach.

– budowę ulic na osiedlu przy Spółdzielczej w Dywitach (Wilczkowo – III etap) – 490 tys. zł,

– prace projektowo-dokumentacyjne pod przebudowę drogi powiatowej Różnowo-Rozgity (73 tys. zł), rozbudowę drogi powiatowej Dywity-Barkweda (100 tys. zł), a także ciągi pieszo-rowerowe, między innymi: Dywity-Brąswałd, Wadąg-DK51, Słupy-Wadąg.

• Należy podkreślić, że duża liczba zadań inwestycyjnych w infrastrukturę zostanie zrealizowana z innowacyjnego mechanizmu, jakim jest wprowadzony 4 lata temu Innowacyjny Fundusz Sołectwa, który premiuje dodatkowymi środkami sołectwa, które przeznaczają ponad 50% swoich środków na inwestycje. Z największych inwestycji planowanych do wykonania

dalszego wzrostu, tworzenia warunków dobrego zamieszkania i prowadzenia biznesu oraz większej liczby mieszkańców (w gminie Dywity rok do roku przybyło prawie 200 mieszkańców i ich liczba na dzień 3 stycznia 2025 to 13 114 osób na pobyt stały i czasowy).

• Prawie 61 % wydatków majątkowych w 2025 roku stanowią wydatki na inwestycje w infrastrukturę drogową (prawie 25 mln zł z planowanych 41 mln zł na inwestycje). Do najważniejszych inwestycji drogowych można zaliczyć:

– budowę drogi Dągi-Różnowo (w 2025 roku zaplanowane wydatki – 6,7 mln zł),

– budowę drogi gminnej Rozgity-Spręcowo (5 mln zł),

– przebudowę odcinka drogi ul. Warmińskiej w Dywitach (ponad 5,4 mln zł),



Radni przyjęli jednogłośnie budżet gminy Dywity na 2025 rok



Pierwsze kursy w sobotę 4 stycznia sprawdzili osobiście na linii D2 Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity i radny Krzysztof Kulas, przewodniczący Komisji inwestycji

Gmina Dywity uruchomiła komunikację gminną w soboty!

Historyczna chwila! Właśnie od pierwszej soboty stycznia 2025 roku linie gminne „D” rozpoczęły kursowanie w soboty. Na razie są to po 2-3 kursy linii D1, D2, D3 W i D4, które pozwalają dostać się czy to na zakupy w dywickiej Stodole, do marketów, usług, czy do Olsztyna.

Pierwsze kursy w sobotę 4 stycznia sprawdzili osobiście na linii D2 Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity i radny Krzysztof Kulas, przewodniczący Komisji inwestycji.

– Przyjechałam na zakupy od naszych producentów i rolników do dywickiej stodoly – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Razem z nami podróżowało też kilka osób do Ługwałdu. Ten istotny punkt programu dla gminy Dywity, jakim było kursowanie autobusów linii gminnych „D” w soboty, miał już u siebie w programie Śp. Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, ale w życie wdrożyła go podczas grudniowej sesji Agnieszka Sakowska-Hrywniak wspólnie z wszystkimi

radnymi. Sobotnie rozkłady jazdy poszczególnych linii można sprawdzić pod linkiem: <https://gminadywity.pl/komunikacja-gminna>

Warto się z nimi zapoznać, a ewentualne wnioski czy uwagi przysłać pod e-mail: transport1@ugdywity.pl

Koszt funkcjonowania linii gminnych D w soboty, to w ciągu roku blisko 200 tys. zł. Gdy gminie uda się uzyskać dopłatę do sobotnich linii od wojewody z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, to koszt dla gminy wyniesie wówczas ponad 130 tys. zł rocznie. Środki na sobotnie kursy od stycznia 2025 zabezpieczyła na wniosek wójta na grudniowej sesji Rada Gminy Dywity.

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

A.D. 2025 okiem zapobiegliwego urlopowicza

U progu Nowego Roku podejmowane są „duże” i „małe” plany, które dotyczą całych wakacji oraz „krótkich” wypadów za miasto podczas „długich” weekendów. Na które dni warto zwrócić uwagę? Jak najkorzystniej zaplanować urlop pamiętając, że dni ustawowo wolne od pracy pozwalają na zorganizowanie sobie dodatkowych okresów „laby”?

Pierwsza taka okazja wydarzyła się na przełomie roku, bo Nowy Rok wypadł w środę, a dniem wolnym od pracy jest także Święto Trzech Króli, które wypadło w poniedziałek. Wystarczyło wykorzystać dwa dni urlopu wypoczynkowego, aby mieć 6 dni wolnego od pracy.

Wielkanoc stwarza kolejną taką możliwość. Planując na tydzień po świętach tylko cztery dni urlopu, można uzyskać 9 dni wolnego.

Majówka to okres, w którym też można trochę pokombinować. Jeśli weźmiemy urlop (28, 29 i 30 kwietnia oraz 2 maja), możemy mieć 9 dni wolnego. Gdy nie mamy takich możliwości, wówczas 1 dzień urlopu (2 maja) sprawi, że możemy wypocząć 4 dni.

Boże Ciało wypada w czwartek i daje kolejną możliwość do skorzystania z dłuższego wypoczynku. Wystarczy zamówić 4 dni wolnego (16, 17 i 18 oraz 20 czerwca), a urlop będzie trwał 9 dni.

Na kolejną podobną możliwość wypada poczekać do połowy sierpnia. Wówczas warto wziąć wolne (11, 12, 13 i 14 sierpnia), by w środku lata też zyskać 9 dni „laby”.

Na następny długi weekend trzeba poczekać do listopada. Wszystkich Świętych wypada w tym roku w sobotę i wówczas niewiele będzie czasu na podróż w rodzinne strony. Jednak święto narodowe (11 listopada) przypada we wtorek. Jeżeli weźmiemy urlop (10 oraz 12, 13 i 14), to można mieć 9 dni na przygotowanie letniska lub działki rodzinnej do zimy.

Na przełomie 2025/2026 roku znów można kombinować. Tym razem to prawdziwa kumulacja, dzięki wolnej od pracy Wigilii. Jeśli weźmiemy pięć dni urlopowych w grudniu i dodatkowo jeden dzień (2 stycznia), to zyskamy aż 16 dni zimowego wypoczynku. Oby pogoda dopisała.

Porządkowanie numeracji budynków

Korekty i zmiany wprowadzane są w zgodzie z obowiązującym prawem. Dotyczy to budynków mieszkalnych i innych obiektów przeznaczonych do stałego lub czasowego przebywania ludzi, a więc biur, szkół, szpitali oraz ogólnodostępnych obiektów kultury i sportu. Czynności te wynikają z Prawa geodezyjnego i kartograficznego, a sprowadzają się do umieszczenia w widocznym miejscu – na ścianie frontowej budynku lub ogrodzeniu – tabliczki z numerem porządkowym. W sumie chodzi o ułatwienie pracy różnym służbom, między innymi policji, straży miejskiej, strażakom,

ratownikom i listonoszom. Takie czynności związane ze zmianą numeru lub nawet nazwy ulicy władze gminy lub miasta dokonują z urzędu. Zainteresowanym przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Tak w Olsztynie zdarzyło się, ponieważ np. w osiedlach spółdzielczych sprawa dotyczyła właścicieli, którzy wykupili mieszkania własnościowe razem z gruntem i płacą roczny podatek w ratuszu. Do Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami zgłaszano wątpliwości i pytania w tej sprawie.

Od kiedy na emeryturę?

Na wysokość przyszłej emerytury mają wpływ wypracowane składki, staż pracy i... co także ważne, termin złożenia wniosku o świadczenie emerytalne. Moment przejścia na emeryturę winien być dostosowany do życiowej sytuacji przyszłego emeryta. Są ku temu przynajmniej dwa powody.

Każdego roku w marcu przeprowadzana jest waloryzacja świadczeń. Z tego powo-

du koniec lutego jest dobrym momentem przejścia na emeryturę. Osoby takie skorzystają z marcowej waloryzacji oraz mogą dodatkowo otrzymać „trzynastkę”, która zazwyczaj wypłacana jest w kwietniu, a także ewentualnie nieco później „czternastkę”.

Drugim dobrym miesiącem do przejścia na emeryturę jest lipiec. A to dlatego, że w czerwcu przeprowadzana jest dorocz-

na waloryzacja wielkości kapitału początkowego i zgromadzonych przez lata pracy składek ubezpieczeniowych. Takie osoby mogą więc skorzystać z czerwcowej waloryzacji składek i co za tym idzie nieco wyższej emerytury, a poza tym będą mogły starać się o wypłacenie im „czternastki”.

Przejsie na emeryturę powinno być poprzedzone złożeniem wypowiedzenia umowy o pracę. Warto uczynić to w ostatnich dniach danego miesiąca, ale nie zwlekać też

do dnia ostatniego. Wszystko dlatego, bo jeżeli rozwiązanie umowy nastąpi w ostatnim dniu miesiąca, to nawet jeśli w tym samym dniu złożymy wniosek o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę, czyli od następnego miesiąca. Złożony papiery w „rozsądnym” terminie otrzymamy ostatnie wynagrodzenie oraz bez zbędnej zwłoki pierwsze świadczenie emerytalne.

Płaca minimalna i progi dochodowe

Z Nowym Rokiem płaca minimalna wzrosła z kwoty 4300 zł do 4666 zł brutto. Podwyższono też stawkę godzinową do 30,50 zł brutto. W ślad za tym z dniem 1 stycznia wzrosły progi dochodowe w pomocy społecznej oraz kwoty wypłacanych zasiłków.

Progi dochodowe uprawniające do pomocy społecznej wynoszą: dla osób samotnych – 1010 zł, dla osoby w rodzinie – 823 zł, a kwota dochodu z 1 ha przeliczeniowego wynosi obecnie – 459 zł.

Zmieniła się też maksymalna kwo-

ta zasiłku stałego, o który mogą ubiegać się osoby całkowicie niezdolne do pracy z powodu wieku lub choroby. Wzrosła również kwota finansowej pomocy na usamodzielnienie. Od początku roku świadczenie to wynosi 2 066 zł. Przysługuje ono osobom opuszczającym takie placówki jak: dom pomocy społecznej dla młodych niepełnosprawnych intelektualnie, dom dla matek z małymi dziećmi i kobiet w ciąży, a także ośrodek wychowawczy, zakład poprawczy lub schronisko dla nieletnich.

Dyrektywami w elektrośmięci

Elektronika zaskakuje nas nowymi rozwiązaniami nawet częściej niż co 10 lat. Właśnie wkracza kolejna obowiązkowa nowość. Od 28 grudnia ub. roku telefony, tablety, aparaty cyfrowe oraz różne inne popularne urządzenia elektroniczne będą musiały być wyposażone w złącze USB-C. Ministerstwo Cyfryzacji wprowadziło przepisy obowiązujące w całej Unii Europejskiej. „Nowinkę” poprzedziła kampania informacyjna, dlatego dla wielu użytkowników przejście na nowy standard jest oczywiste. Jest to realizacja dyrektywy unijnej, do której można było, wręcz należało się przygotować.

Rozporządzenie określa „kategorie lub klasy urządzeń” konstruowanych w sposób umożliwiający ich ładowanie za pośrednictwem gniazda USB typu C. Do tej grupy należą między innymi: telefony komórkowe, tablety, fotograficzne aparaty cyfrowe, zestawy słuchawkowe, konsole do gier wideo, przenośne głośniki, czytniki książek elektronicznych i przede wszystkim laptopy. Ustalono, że powyższa lista „obowiązkowych nowości” wejdzie w życie w dwóch terminach.

Od końca grudnia nowe prawo dotyczy wszystkich wymienionych urządzeń oprócz laptopów. Użytkownicy tychże mają póki co „święty spokój”, bo dla przenośnych komputerów osobistych termin wejścia nowych przepisów przedłużono o dwa lata.

Prawo jednoznacznie narzuca np. wzory piktogramów (rysunków obrazujących graficznie jakieś pojęcie) informujących o tym, czy do danego urządzenia jest, czy nie jest dołączona ładowarka. Sprzedawcy i producenci muszą także podawać informacje w specyfikacjach technicznych. Podana ma być minimalna moc wymagana do ładowania oraz moc maksymalna wymagana do ładowania z maksymalną prędkością, co koniecznie ma być wyrażone w watach.

Okazuje się, że jedną z przyczyn ujednolicenia „złączy ładowania” jest potrzeba ograniczania elektrośmięci, bez konieczności kupowania kolejnych ładowarek oraz kabli przy wymianie telefonów lub innych urządzeń. Za sprawę w swoim czasie „wzięła się” Bruksela wydając stosowne akty prawne.

REKLAMA

Ultra
ubezpieczenia

tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Jeszcze nie zdążyłem przyzwyczać się do olsztyńskich temperatur na dworze po pobycie na Kubie, wyspie gorącej niczym wulkan, gdy z porannego snu obudził mnie telefon. Pierwsza myśl po otwarciu oczu: Mireczek dzwoni! Oczywiście, nie myliłem się!

– Siemka! – zaszczębiotał do mnie z telefonu. – Wiesz, podczas naszego rodzinnego świętowania wspominaliśmy czasy młodości, czyli lata pięćdziesiąte XX wieku. Młode pokolenia – nasze dzieci i wnuki – siedziały przy stole i słuchały naszych wspomnień z rozdziawionymi ustami, a my, starzy olsztyńianie, opowiadaliśmy różne historyjki z młodości, przerywając sobie co jakiś czas: A pamiętasz?

Właśnie! Czy ty pamiętasz, gdzie w Olsztynie był pierwszy „Sam”, czyli sklep samoobsługowy?

– Oczywiście, że pamiętam! – odpowiedziałem, zły na cały świat. – W ratuszu, na parterze, od strony ulicy 1 Maja. W miejscu, gdzie przed II wojną światową znajdował się sklep drogerijny Fritza Krenza. W latach pięćdziesiątych był to najpierw zwykły sklep spożywczy, ale dobrze zaopatrzone, a potem zamieniono go na samoobsługowy. Klienci zaopatrzeni w koszyczki wędrowali między półkami, wybierali produkty i udawali się do kas, gdzie płacili za towar. W tym „Samie” było dobre zaopatrzenie aż do jego zamknięcia i przekazania pomieszczeń PKO. Sklep przeniesiono na drugą stronę ulicy 1 Maja, do oddanego pod koniec lat 60. nowego budynku mieszkalnego, zwanego „Akwarium”. Tak go ochrzczono, ponieważ zamieszkał tam olsztyńscy promieniści, czyli „grube ryby”.

W nowej lokalizacji sklep funkcjonował już jako zwykły spożywczy, ale otwarty – jeśli dobrze pamiętam – do 20.00, a może nawet 22.00. To była nowość w mieście. W latach 70. pojawiła się moda na długo otwarte sklepy. Między innymi delikatesy na Starówce były czynne do 20.00. Pierwszy market czynny całą dobę, pod nazwą „Faktor”, mieścił się na Dajtkach, ale to były już lata 80.

Teraz młode pokolenie mówi, że tamte czasy to wstrętny okres komunizmu. A przecież, Mirku, dobrze wiesz, że w Polsce nawet socjalizmu nie było!

– Tak, to prawda – przyznał mi rację Mireczek. – Mówiło się potocznie, że Polska jest krajem demokra-

cji ludowej na drodze do socjalizmu, a ZSRR jest krajem socjalistycznym na drodze do komunizmu.

Zaśmiałem się i zapytałem:

– A wiesz, jaki ustrój jest obecnie na Kubie?

Coś zamamrotał pod nosem.

– Tak! Prawdziwy socjalizm z przewodnią rolą komunistycznej partii, który się wali. Tam wszystko

obecnie na Kubie obowiązują kartki na żywność – dosłownie na wszystko. Państwo gwarantuje i dofinansowuje. Obywatel ma prawo kupić na kartki m.in. jedną bułkę dziennie, pięć jajek miesięcznie, pół litra oleju i mleka, kilogram ryżu lub kaszy na miesiąc. W sklepach – marketach, których jest bardzo mało – poza pustymi półkami niczego nie ma.

były w workach i rozważane w papierowych torebkach albo w takich papierowych rożkach. A jakie były smaczne i pachnące bułki! Zwykła kosztowała tylko 50 groszy, a kajzerka – 80 groszy. To były czasy!

Wiesz dobrze, że Olsztyn był bardzo zniszczony, ale już w połowie lat pięćdziesiątych gruzów nigdzie nie było, a Stare Miasto praktycznie odbudowano. Mieszkańców przybywało. Żeby każdy miał dach nad głową, obowiązywało prawo 5 m² na każdego dorosłego człowieka, i dlatego w dużych przedwojennych mieszkaniach kwatrowało kilka rodzin, mających do dyspozycji wspólną kuchnię i ubikację. A jak ktoś miał nadmetraż, to albo płacił podatek, albo mu z urzędu dokwaterowano lokatora. To powoli się zmieniło.

– W domkach jednorodzinnych mogła mieszkać już tylko jedna rodzina – wtrąciłem. – To były czasy. Pamiętasz zimy? Mrozy w nocy dochodziły

– Oczywiście! – odpowiedział. – Po ulicach jeździła zielona buda ciągnięta przez konia z napisem „Poczta”. Podobna, tylko blade niebieska, codziennie rano dowoziła do sklepów chleb z piekarni. Te zakłady, jak pamiętam, znajdowały się przy ulicach Jagiellońskiej – tam była duża spółemowska piekarnia – oraz przy tunelu pod torami, gdzie znajdowała się mniejsza piekarnia. O szóstej rano, kiedy sklepy spożywcze otwierano, świeży chleb już w nich był. To były czasy!

– Wystarczy wspomnieć. Dokładnie mnie rozbudziłeś. Nim wyleżę z łóżka, zapytam jeszcze tylko, czy wiesz, gdzie w Olsztynie w latach naszej młodości handlowano gołębiami i gdzie robiono przegląd techniczny motocykli?

– Oczywiście, że wiem. – Ptaszki można było kupić i sprzedać przy ulicy Wyspiańskiego, w pobliżu torów kolejowych, a motocykle przeglądano na placu Roosevelta, jeśli się nie mylę, w każdą sobotę, bo wtedy to był dzień pracy do godziny 13.

– Ja dodam – powiedziałem – że na Kubie obecnie większość aut pochodzi jeszcze z lat 50. ubiegłego wieku, sprzed rewolucji. Jest tam trochę polskich Maluchów, nazywanych „Polaczkami”, stare Łady, Polonezy, Fiaty i inne europejskie auta, mające ponad 50 lat. Choć po ulicach zaczynają już jeździć motocykle elektryczne i nowoczesne samochody, to te stare klasyki wciąż są widokiem codziennym.

Mireczek westchnął:

– To były czasy, Jacek. Ale wiesz co? Chyba najwyższy czas wstać i zacząć nowy dzień. Może jeszcze kiedyś pogadamy o tamtych latach.

– Pewnie, Mireczku. Miłego dnia! – zakończyłem rozmowę i odłożyłem telefon.

Jeszcze chwilę leżałem w łóżku, rozmyślając o tych wszystkich wspomnieniach, które tak żywo powróciły podczas rozmowy. Choć czasy się zmieniły, niektóre obrazy z przeszłości pozostają w pamięci na zawsze.



jest państwowe. Dosłownie wszystko! Dopiero od niedawna mieszkańcy mogą prowadzić prywatne interesy, takie jak wynajem pokoi, taksówki, rękodzieło czy drobny handel uliczny lub bazarowy. Na wsiach mogą trzymać drobny inwentarz, a nawet krowy, ale mogą pozyskiwać tylko mleko. Zwierzę musi potem trafić do państwowych zakładów przetwórczych. Za złamanie tego nakazu grozi 20 lat więzienia bez możliwości odwołania czy przedterminowego zwolnienia.

Młodzi ludzie twierdzą, że w latach 70. w Polsce w sklepach nic nie było – tylko ocet. Ja sobie tego nie przypominam. Owszem, przez jakiś czas półki świeciły pustkami, ale jak sięgam pamięcią: kasze, makarony, konserwy warzywne itp. były w ciągłej sprzedaży. Potem pojawiły się kartki, a produktów spożywczych na półkach było więcej. Gdy powstały sklepy komercyjne z droższą żywnością, nagle w sklepach było wszystko i to był koniec kryzysu.



Tu Mireczek mi przerwał:

– Wystarczy! W Olsztynie w latach 50. osiedlowych sklepików było dużo i każdy mógł kupić to, co chciał. Pamiętam, jak się wchodziło i stały trzy beczki: w jednej były śledzie, w drugiej ogórki kiszzone, a w trzeciej kapusta. Dalej stały konwie z mlekiem. Pani sprzedawczyni miała miarki: litrową, półlitrową i ćwierćlitrową. Cukier, kasze, mąka

do minus 35 stopni. U nas w piwnicy nieraz zamarzała woda w rurach. Dopiero jak zaczęły powstawać nowe osiedla mieszkaniowe w latach 60., mieszkania ogrzewano z lokalnych kotłowni. Później, gdy powstał OZOS, ciepło rozprowadzano po mieszkaniach z jego kotłowni, a jeszcze później z centralnej kotłowni w Kortowie.

– Mirku! – zapytałem. – Pamiętasz, jak dostarczano paczki do domów?

25 najchętniej wypożyczanych (i 25 oczekiwanych) książek w MBP w 2024 roku

Jak co roku przygotowaliśmy listę tytułów, które cieszyły się w minionych miesiącach największym zainteresowaniem wśród czytelników. Prym po raz kolejny wiodzie twórczość Lucindy Riley, tym razem na równi z Kristin Hannah, tuż za nimi znalazła się Wioletta Sawicka – pisarka związana z Olsztynem.

Nie było zaskoczeniem, że na pierwszym miejscu najchętniej wypożyczanych powieści znalazła się Joanna Kuciel-Frydryszak i jej „Chłopki: opowieść o naszych babkach”. Na drugim i trzecim miejscu są powieści olsztynianki – Wioletty Sawickiej – „Klątwa Langerów” oraz „Ocali nas miłość”. Na czwartym miejscu uplasowała się inna olsztyńska autorka – Joanna Jax i jej „Trzy kobiety”.

Przedstawiamy również listę książek, na które są najdłuższe kolejki. W pierwszej trójce znalazły się tutaj autorki: Joanna Kuciel-Frydryszak, Lucinda Riley oraz Wioletta Sawicka. Na „Chłopki. Opowieść o naszych babkach” Joanny Kuciel-Frydryszak czeka aż 191 czytelników! Dlatego, jeśli posiadacie już przeczytane wymienione w zesta-

wieniu tytuły i chcielibyście się nimi podzielić, to możecie podarować je osiedlowej bibliotece. Będziemy Wam ogromnie za to wdzięczni!

Zachęcamy do inspirowania się, czytania i dzielenia się z nami czytelnickimi wrażeniami!

25 najczęściej wypożyczanych książek w 2024 roku:

„Chłopki: opowieść o naszych babkach” | Joanna Kuciel-Frydryszak
 „Klątwa Langerów” | Wioletta Sawicka
 „Ocali nas miłość” | Wioletta Sawicka
 „Trzy kobiety” | Joanna Jax
 „Atlas: historia Pa Salta” | Lucinda Riley, Harry Whittaker
 „Tajemnice Fleet House” | Lucinda Riley
 „Nasze drzewa są jeszcze młode” | Wioletta Sawicka
 „Zima w Przytulnej” | Katarzyna Michalak

„Naręczona nazisty” | Barbara Wysoczańska

„Lato w Przytulnej” | Katarzyna Michalak

„Jesień w Przytulnej” | Katarzyna Michalak

„Siostra Słońca” | Lucinda Riley

„Sarek” | ulf Kvensler

„Słowik” | Kristin Hannah

„Dziewczyna z Neapolu” | Lucinda Riley

„Kukułcze jajo” | Camilla Lackberg

„Flowers” | Krystyna Mirek

„Siostra Księżycy” | Lucinda Riley

„Aktoreczka” | Barbara Wysoczańska

„Samotna noc” | Charlotte Link

„Pomiędzy siostrami” | Kristin Hannah

„Siła kobiet” | Barbara Wysoczańska

„Na domowym froncie” | Kristin Hannah

„Odległe brzegi” | Kristin Hannah
 „Zimowy ogród” | Kristin Hannah

25 książek z najdłuższą listą oczekujących w 2024 roku:

„Chłopki: opowieść o naszych babkach” | Joanna Kuciel-Frydryszak

„Dziewczyna z wrzosowisk” | Lucinda Riley

„Niebo z naszych stron” | Wioletta Sawicka

„Kobiety” | Kristin Hannah

„Pierwsza dama” | Jolanta Kwaśniewska

„Rodzinny interes” | Wojciech Chmielarz

„Pomyśl dwa razy” | Harlan Coben

„Obrona” | Remigiusz Mróz

„Miraż” | Camilla Lackberg, Henrik Fexeus

„Przyjaciółka” | B.A.Paris

„Marzenia z brązu” | Camilla Lackberg

„Służące do wszystkiego” | Joanna Kuciel-Frydryszak

„Zdrada pod czerwoną gwiazdą” | Joanna Jax

„Miłość pod czerwoną gwiazdą” | Joanna Jax

„Nasze drzewa są jeszcze młode” | Wioletta Sawicka

„Obiecaj, że wrócisz” | Barbara Wysoczańska

„Wyluzuj, kobieto!” | Katarzyna Grochola

„Ulice ciem” | Katarzyna Puzyńska

„Król Warmii i Saturna” | Joanna Wilengowska

„Ktoś inny” | Guillaume Musso

„Iskra” | Katarzyna Michalak

„Schronisko, które spowijał mrok” | Sławek Gortych

„Zbędni” | Wojciech Chmielarz

„Zły” | Piotr Kościelny

„Zapomniane niedziele” | Valérie Perrin



teatrlalek.olsztyn.pl



4+
ŻABA NIE ŚMIEZKA
 14-19.01

STYCZEŃ 2025



31.01-2.02
 15+
PIĘĆ I PÓŁ CZŁOWIEKA



6+
BABCIA
 17-21.01

Jerzy Safijański: Chodzę sobie po Warmii

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę fotografii Jerzego Safijańskiego „Chodzę sobie po Warmii”. Wernisaż odbędzie się w piątek 10 stycznia o godz. 18:00 w Galerii Dobro.

Jerzy Safijański. Od wczesnego świtu – fotograf. Od rana do wieczora – przedsiębiorca. Późnym wieczorem – mąż i dziadek. Wczesną nocą – znowu fotograf. Ogólnie rzecz biorąc: kompletny amator, który od kilku lat chce się spełnić w fotografii nieamatorsko. Ten rozkład dnia z pozoru wydaje się absorbujący, ale to właśnie dzięki fotografowaniu ta gonitwa zostaje zahamowana. Fotografowanie jest dla Safijańskiego ucieczką w świat realny, mniej skomplikowany. Ten świat najczęściej ma na imię „przyroda”.

Osiągnięcia Jerzego Safijańskiego to trzy autorskie wystawy fotograficzne, złote szkło w OMF 2017 w kategorii Architektura, złote szkło w OMF 2018 w kategorii Przyroda, srebrne szkło w OMF w kategorii Przyroda, główna wygrana w ogólnopolskim konkursie „Najlepsze foto” 2019 i wiele innych nagród i wyróżnień.

Jego marzenie to wykonywać takie fotografie, które będą odbierane przez wszystkie zmysły oglądających. Swoje fotografie dedykuje tym, którzy nie mają ochoty podnieść się z łóżka o 4:00 nad ranem.

O wystawie „Chodzę sobie po Warmii” autor mówi: Fotografowanie to dla mnie antidotum na codzienne zmagania we współczesnym zabieganym, rozhisteryzowanym świecie. Jest ucieczką w świat realny, prawdziwy, prosty i szczerzy. Ten świat ma na imię „Fotografia”. Rejestruję różne aspekty życia. Obrazy, bo tak nazywają moje fotografie życiowi mi ludzie, które staram się tworzyć, nie są wytworem zaawansowanych programów do obróbki zdjęć. To raczej pora dnia i roku, a zatem to światło jest głównym malarzem tych scen. Często pomaga w tym mgła, która – jak ogromny dyfuzor – jest w stanie rozprószyć promienie. Ja jestem tylko rejestratorem tych zjawisk

i zaledwie tylko nieznacznie uwypuklam to, co jest godne podkreślenia. Jeżeli kiedykolwiek wykonam fotografię, podczas której oglądający poczuje otaczające scenę zapachy, znajdzie się w jej środku, usłyszy głosy, które ja słyszę podczas fotografowania – będę spełnionym fotografikiem. Z pozoru nie jest to możliwe, bo płaski, dwuwymiarowy obraz nie jest w stanie przekazać tylu doznań. Wszystko zależy jednak od wrażliwości widza. Wystarczy, że trafię sceną w zapamiętany przez widza obraz – i wszystkie zmysły ożywiają. Życzę sobie wielu takich trafień.

Wystawę będzie można oglądać do 4 lutego 2025.

Jerzy Safijański:
Chodzę sobie po Warmii
 10 stycznia (piątek)
 godz. 18:00, Galeria Dobro,
 ul. Stare Miasto 24/25
 Wstęp wolny
mok.olsztyn.pl



Dowcipy na każdą okazję :) :) :

Niezbyt urodziwa kobieta wsiada do dorożki i pyta dorożkarza:

- Czy pana koń jest aby spokojny, nie poniesie?
- A co, boi się pani, że się obejrzy i przestraszy?

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:

- Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni.
- A co w tym rewelacyjnego?
- Obydwaj mi płacą.

Mistrz rzutu oszczepem do swojego trenera:

- Dzisiaj muszę pobić rekord! Na trybunach siedzi moja teściowa!
- Eee... nie dorzucisz chłopie.

Czasy PRL-u. Milicjant zatrzymuje studenta, legitymuje go, otwiera dowód i czyta:

- O, widzę, że nie pracujemy.
- Nie pracujemy – potwierdza student.
- Opieprzamy się... – mówi dalej policjant.
- Ano, opieprzamy się – potwierdza student.
- O! Studiujemy... – rzecze policjant.
- Nie do końca, tylko ja studiuję – odpowiada student.

Rozmawiają dwaj koledzy:

- Nie mogę się ostatnio dogadać ze swoją żoną, ciągle się kłócimy.
- U mnie też nie jest lepiej. Doszedłem do wniosku, że jedyna kobieta, z którą jestem w stanie się zgodzić, to głos z nawigacji.

Facet z miasta ożenił się z kobietą ze wsi i z ogromną ochotą przeprowadził się na wieś. Jednak żona lubiła ponabijać się z jego mieszcuchowego pochodzenia. Do czasu, aż pewnego razu przy gościach powiedziała:

- Ty przecież nawet nie wiedziałeś, jak wygląda prawdziwa krowa, dopóki mnie nie poznałeś...

– Czy mógłby pan zmienić mi wskazania licznika przebiegu?

- Jasne. O ile cofnąć?
- Nie cofnąć, ale dodać kilometrów.
- Przepraszam bardzo, nie poznałem pana poła.

– Panie doktorze, każdej nocy śni mi się nagie dziewczęta, jak wbiegają i wybiegają z mojego pokoju.

- I chce pan, żeby ten sen się nie pojawiał?
- Nie, tylko chciałem spytać, co zrobić, żeby one tak nie trzaskały drzwiami.

Ojciec z synem siedzą przed telewizorem, matka z córką w kuchni. Nagle słychać, że w kuchni coś się stłukło.

- Matka coś zbiła – mówi ojciec.
- Skąd wiesz?
- Bo nikt na nikogo nie krzyczy.

Policjant zatrzymuje osobówkę:

- Tutaj jest ograniczenie do 40 km/h, a pan jechał 80 km/h. Ciekawe, gdzie się pan tak śpieszy?
- 200 zł panu przywieźć...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Nadchodzi czas wielkich nadziei i ambicji. Musisz jednak trzymać rękę na pulsie, gdyż mogą pojawić się obietnice bez pokrycia. Nie reaguj zbyt gwałtownie na słowa krytyki.

BYK 21.04-20.05

Pojawią się nowe okazje do podwyższenia dochodów, ale również nowe potrzeby. Wszystkie decyzje będą wymagały od Ciebie spokojnego namysłu. Nie dokonuj pochopnych wyborów.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Nie zamykaj się w czterech ścianach. Samotność bywa dobra tylko od czasu do czasu. Więcej uwagi poświęć swoim finansom. Jest realna okazja na zwiększenie dochodów. Zaufaj intuicji.

RAK 22.06-22.07

Musisz postawić na tolerancję i zrozumienie. Jest szansa, że zrealizujesz swoje marzenia przede wszystkim dzięki spokojowi i umiejętnemu wykorzystywaniu nowych kontaktów.

LEW 23.07-23.08

Jeśli Twoje zamiary wymagają prośbienia o dofinansowanie lub kredyt, zrób to teraz. Możesz doświadczyć drobnych porażek, ale w końcu powinno się udać. Walcz jak lew.

PANNA 24.08-23.09

Bardzo wrosną Twoje zawodowe notowania, awans masz już prawie w zasięgu ręki. To wszystko dlatego, że jesteś świadomy własnych możliwości. Tak trzymaj, a daleko zajdziesz.

WAGA 24.09-23.10

Popłyniesz na fali przemian. Jeżeli należysz do osób nieśmiałych i niepewnych siebie, nabierzesz odwagi. W Twoim otoczeniu pojawią się osoby, które staną się prawdziwym darem losu.

SKORPION 24.10-22.11

Problemy w firmie nie pozostaną bez wpływu na Twoje poczucie bezpieczeństwa. Nie możesz sobie pozwolić na siedzenie z założonymi rękami. Już zacznij szukać nowych rozwiązań.

STRZELEC 23.11-21.12

Oderwij się od spraw zawodowych. Nie samym chlebem człowiek żyje. Rozejrzyj się uważnie dookoła. Czy nie widzisz, że jest ktoś, kto od dłuższego czasu próbuje zbliżyć się do Ciebie?

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Trzeba oddzielić rzeczy ważne od mniej pilnych. Może pojawić się przeciążenie pracą, a zyski mniejsze od spodziewanych. Przekonasz się co już umiesz i czego jeszcze warto się nauczyć.

WODNIK 21.01-19.02

W najbliższym czasie spotkasz się z przejawami sympatii ze strony współpracowników, a może nawet szefa. Jeżeli się okaże, że jesteś typowany na eksponowane stanowisko, nie zadzieraj nosa.

RYBY 20.02-20.03

Warto poddać się krytyce i wyciągnąć z niej to, co dla Ciebie może mieć znaczenie. Unikaj wydawania pieniędzy na chwilowe pragnienia, gdyż później możesz tego żałować.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Potrawy z kaczki były już bardzo cenione w starożytnym Rzymie. Mięso (trzeba to otworzyć przyznać), choć ciężkostrawne jest ku zadowoleniu podniebienia niezwykle smaczne. Kaczkę przyrządza się na wiele sposobów, lecz najpopularniejsza jest oczywiście pieczona. Dzisiaj proponuję kaczkę faszzerowaną, jak zwykle łatwą w przygotowaniu, która zachwyci nawet najbardziej wybrednego smakosza.

Kaczka faszzerowana

Składniki: Kaczka (ok. 2,5 kg), do farszu – 0,5 kg piersi z kurczaka, 3 jajka, pęczek natki pietruszki, 1 duża czerstwa bułka, 30 dkg pieczarek, 1 średnia cebula, 5 dkg rodzynek. Przyprawy – sól, pieprz, gałka muszkatołowa, majeranek i imbir.

Kaczkę należy wymoczyć, osuszyć i natrzeć solą (w środku i na zewnątrz). Piersi z kurczaka zmielić, dodać przesmażone (wcześniej pokrojone w kostkę) pieczarki z cebulą, następnie należy dodać namoczoną wcześniej i odcisniętą bułkę, 3 żółtka, drobno pokrojony pęczek natki pietruszki i rodzynek. Całość dokładnie „wyrubić” dodając przyprawy (według uznania). Białka z jajek ubijamy na sztywną pianę i delikatnie łączymy z masą. Tak przygotowanym farszem napełniamy kaczkę i spinamy „szpilami” lub wykałaczkami, aby farsz nie wypadł. Następnie kaczkę nacieramy majerankiem i pieczemy ok. 2 godzin w temp. 200 stopni. Podajemy z ryżem lub pieczonymi ziemniakami. Jako dodatek smakowy wyśmienicie pasuje do tego dania konfitura z żurawin.

Życzę wszystkim smacznego i czym prędzej wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski



Frykasy Andrzeja

Kalejdoskop sportowy



Siatkarze mieli kilka dni wolnego, lecz już wrócili do ligowej rywalizacji. Pierwszy mecz w nowym roku rozegrała drużyna Indykpolu AZS Olsztyn. Akademy podjęli w „Uranii” ekipę MKS Będzin, z którą przegrali na początku rozgrywek PlusLigi. Tym razem górą byli olsztynianie, którzy wygrali 3:0. Tym samym zawodnicy sprawili urodzinowy prezent trenerowi Marcinowi Mierzejewskiemu, który w dniu meczu obchodził swoje 43. urodziny. AZS zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli, a do ósmej Skry Bełchatów traci dwa punkty, a ma w zanadru zaległy mecz z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle (27 lutego). W niedzielę (12 stycznia) olsztynianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Nysa. Potem w „Uranii” będą gościć Jastrzębski Węgiel (21 stycznia) i Warta Zawiercie (24 stycznia). Dodatkową znakomitą informacją jest to, że olsztyński klub pozyskał głównego sponsora, którym jest Energa.

Po krótkiej przerwie na parkiety wrócili siatkarze grający w drugiej lidze. W pierwszym noworocznym meczu AZS UWM Olsztyn zmierzył się u siebie z jednym z kandydatów do awansu do I ligi Camperem Wyszaków. Olsztynianie przegrali 1:3. Obecnie Akademy zajmują w tabeli siódme miejsce na dwanaście rywalizujących drużyn.

Piłkarki Stomilanki Olsztyn, które występują w kobiecej Ekstraklasie rozpoczynają przygotowania do wiosennej rundy spotkań. Po pierwszej olsztynianki plasują się na dziesiątym miejscu z pięcioma punktami przewagi nad strefą spadkową. W przerwie zimowej w kadrze zespołu zaszło kilka zmian. Do Olsztyna powróciła Gabriela Kędzia (poprzednio Czarni Sosnowiec). W klubie pojawiły się także kanadyjka Samantha Savoy oraz dwie nigeryjki Blessing Nkor i Grace Chinyere Igboamalu.

IRON

Futsal w „Uranii”

Stomilanki na parkiecie

Halowa odmiana piłki nożnej jest coraz bardziej popularna. W Olsztynie odbył się II ogólnopolski halowy turniej piłki nożnej dziewcząt – Olsztyn Cup.

Przez cztery lata zawody były rozgrywane pod nazwą Warmia i Mazury Cup. Potem zmieniono nazwę na Olsztyn Cup. Głównym organizatorem zawodów jest klub Stomilanki przy wsparciu sponsorów.

– W okresie zimowym nie rezygnujemy z treningów. Jednym z elementów przygotowań do wiosennych gier są rozgrywki halowe. Dlatego od sześciu lat organizujemy i występujemy w tym turnieju – poinformował Dariusz Maleszewski, trener Stomilank.

W tegorocznej rywalizacji uczestniczyły 23 drużyny z dwunastu klubów – m.in. z Gdańska, Płocka, Białegostoku, Bydgoszczy czy Łomży. Rozgrywki podzielono na trzy grupy wiekowe – roczniki 2008-2009, 2010-2011 i 2012-2014. W ciągu dwóch dni rozegrano kilkadziesiąt meczów. Występujące w kategorii gospodarza Stomilanki spisały się dobrze. Drużyna najmłodszego rocznika wygrała te zawody. Dziewczęta z rocznika 2010-

2011 zajęły czwarte miejsce, zaś najstarsza ekipa olsztynianek zakończyła rywalizację na drugim miejscu.

– To są naprawdę wspaniałe zawody. Jestem zadowolony z postawy wszystkich naszych zespołów. Widać, że dziewczęta poważnie podszły do zawodów i nie oszczędzały sił. Widać, że uczyniły kolejny krok do przodu. Poza tym w konfrontacji z innymi rywalkami nabrały doświadczenia, które – mam nadzieję – będzie procentowało w przyszłości – oświadczył szkoleniowiec olsztyńskiego klubu.

Najstarsza ekipa Stomilank w rywalizacji U-17 zajęła drugie miejsce. Jedną z zawodniczek tej ekipy była Kamila Brzoska.

– Oczywiście naszym powołaniem jest granie na boiskach trawiastych. Ale osobiście lubię grać w hali. To wspaniały dodatek na czas zimowych przygotowań do piłkarskiej wiosny. Gra na parkiecie jest bardziej dynamiczna, bardziej intensywna i wymaga dobrej techniki użytko-

wej. Cieszę się, że rozegrałyśmy dobre zawody. To napawa nas optymizmem przed rozpoczęciem wiosennej rundy spotkań – powiedziała młoda zawodniczka. Kamila Brzoska trafiła do Stomilank niedawno. – Pochodzę z Lidzbarka Welskiego i tam od czwartej klasy zainteresowałam się grą w piłkę nożną. Początkowo grałam z chłopakami. Jednak po ukończeniu podstawówki podjęłam naukę w szkole średniej w Olsztynie. Dlatego od razu zgłosiłam się do klubu Stomilanki. Obecnie gramy w lidze centralnej junierek U-16. I jak każda piłkarka mam swoje ambicje. Po prostu najbliższym celem jest gra w pierwszej drużynie, która występuje w Ekstraklasie – dodała Kamila Brzoska.

Dla sympatyków kobiecego futsalu mamy informację, że w dniach 10-12 stycznia w hali „Urania” odbędzie się turniej finałowy młodzieżowych Mistrzostw Polski kobiet (U-17), w którym wystąpi drużyna Stomilank.

IRON



REKLAMA

SUZUKI

VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 8-CALOWY EKRAŃ LCD ALL-GRIP 4X4 SELECT ZAWANSOWANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

JUŻ OD 98 900 ZŁ

NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl

Sport w Olsztynie 2024

Sportowy rok 2024 to już historia. Ale sport to nie tylko zawodnicy. To także trenerzy, działacze, sponsorzy, kibice. No i oczywiście sportowa infrastruktura, bez której sport praktycznie by nie istniał. Pozwoliliśmy więc sobie w skrócie przedstawić olsztyński sport w 2024 roku, w którym zwycięstwa przeplatały się z porażkami. Ale tak to już w sporcie bywa.

Obiekty sportowe

Sport nie może się obejść bez odpowiedniej infrastruktury. Stadiony, hale, pływalnie, korty są jego integralną częścią. Tak się składa, że w 2024 roku mieliśmy w tej materii trochę zamieszania. Na pewno ogromnym plusem jest oddanie do użytku „Uranii”. To wspaniały, nowoczesny obiekt. Znajdują się w nim boisko główne z trybunami na 4000 osób, boisko rozgrzewkowe z trybuną na 1000 osób, sala dżudo, siłownia, gabinety odnowy biologicznej, szatnie i umywalnie. Hala cieszy się dużym wzięciem, bo odbywają się w niej zawody sportowe oraz liczne imprezy kulturalne czy targi. Tak więc „Urania” spełnia zapotrzebowanie olsztyńian w tym zakresie. O wiele gorzej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o stadiony. Obiekt Stomilu przy al. Piłsudskiego jest przestarzały i w fatalnym stanie technicznym. Miasto otrzymało pieniądze na remont wschodniej trybuny oraz miejsca przy stadionie, ale jak dotąd nie ma chętnego na wykonanie tych prac. Pieniądze na tę inwestycję będą ujęte w budżecie miasta na ten rok. Ale co z tego wyniknie, nie wie nikt. To samo dotyczy obiektu Warmii przy ul. Sybiraków. Imprez sportowych tam mało, a w każdą niedzielę odbywa się tam tzw. flumark (co to ma wspólnego ze sportem?). Po raz kolejny wyszła propozycja, żeby flumark przenieść, a na tym terenie utworzyć Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego Warmia składającego się z czterech pełnowymiarowych boisk i związanej z tym infrastruktury pomocniczej. Plan inwestycji został ujęty w budżecie miasta, ale czy zostanie przyjęty to już inna historia.

Zawody i turnieje

W ubiegłym roku w naszym mieście odbyło się wiele zawodów sportowych. Jedną z największych imprez był IV lekkoatletyczny memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego. Na gruntownie zmodernizowanym stadionie w Kortowie rywalizowało wielu znakomitych zawodników. Brązowa medalistka z IO w Paryżu Natalia Bukowiecka (wtedy jeszcze Kaczmarek) wygrała bieg na 150 metrów bijąc rekord Polski czasem 17,2 sek. Piotr Lisek w skoku



o tyczce zaliczył wysokość 6,62 m. W biegu na 300 metrów bezkonkurencyjnym okazał się Karol Zalewski (AZS UWM Olsztyn). W konkursie pchnięcia kulą mogliśmy obejrzeć Konrada Bukowieckiego. I wprost trudno uwierzyć, jak wspomniała żona zmarłego trenera Bronisława Ludwichowska, że organizatorzy pierwszej edycji memoriału musieli wręcz żebrać o pieniądze, żeby mógł się w ogóle odbyć! Ponadto w Olsztynie odbyły się inne ciekawe zawody sportowe m.in. mistrzostwa Europy w triathlonie, Bieg jakubowy oraz wiele imprez dla dzieci i młodzieży takich jak zapaśniczy turniej o Puchar Warmii i Mazur, XVI memoriał Józefa Matrackiego w judo czy drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej.

Piłka nożna

W sumie to najpopularniejszy sport na świecie. Jednak w Olsztynie tego nie widać. Wyniki osiągnięte przez piłkarzy Stomilu i Warmii

bardzo daleko odbiegają od tego, czego pragną kibice. Stomil wręcz się ośmiesza. W 2024 roku w kompromitujący sposób spadł do trzeciej lig. To było wiosną. Jesienią podobnie grał w trzeciej lidze. I nie dziwiota, że znajduje się w grupie drużyn zagrożonych spadkiem do IV ligi. Po prostu dno. O Warmii nie da się powiedzieć nic lepszego. Już sam nie wiem, czy oni grają jeszcze w A-klasie? Honoru olsztyńskiej piłki nożnej bronią kobiety. Stomilanki grające swój pierwszy sezon w Ekstraklasie zaczynały wiosenną rundę w grupie spadkowej. Dzięki znakomitemu finiszowi rzutem na taśmę zapewniły sobie ligowy byt. Jesień ubiegłego roku zakończyły na 10. miejscu (12 drużyn), mają pięć punktów przewagi nad strefą spadkową. A do ósmego miejsca tracą zaledwie trzy punkty. Jak oświadczył trener Dariusz Maleszewski, jego podopieczne nie będą się oglądały do tyłu, ponieważ ich cel jest przed nimi (minimum ósme miejsce). Tak trzymać.

Siatkówka

Ten sport jest numerem jeden w naszym kraju. Olsztyńscy kibice chcieliby, żeby drużyna Indykpolu AZS była numerem jeden w Polsce. Od ostatniego mistrzowskiego tytułu zdobytego przez Akademików minął w tym roku 33 lata. Poprzedni rok nie należał do najbardziej udanych dla zawodników z Kortowa. Zakończyli go poza czołową ósemką. Przed rozpoczęciem rozgrywek (wrzesień 2024) postawiono przed zawodnikami jeden cel – awans do najlepszej ósemki kraju. Jednak początek rozgrywek był dla olsztyńian fatalny. Seria porażek zepchnęła klub do strefy spadkowej. Po zmianie trenera, którym został wychowanek klubu Marcin Mierzejewski, zespół odzyskał wigor i zaczął grać o wiele lepiej. Faktem jest, że na zakończenie roku ekipa znalazła się na dziewiątym miejscu z niedużą stratą punktową do ósmej lokaty. To napawa optymizmem. Oby ta wiosna w wykonaniu Akademików była taka jak po zmianie trenera.

Epilog

Nie da się opisać wszystkich sportowych wydarzeń, które miały miejsce w Olsztynie. Sport to nie tylko rywalizacja w kategorii wiekowej seniorów. To także rywalizacja w gronie dzieci, młodzików, juniorów młodszych, juniorów. Poza tym dyscyplin sportowych uprawianych w naszym mieście jest ponad trzydzieści. Nie we wszystkich mamy olimpijczyków czy uczestników największych światowych imprez. Ale mamy wiele uzdolnionej młodzieży, która w wieku 11, 14 czy 17 lat zdobywa medale nie tylko w rywalizacji krajowej, ale i na największych rangach zawodach na świecie. Pomagajmy im. Pomagajmy sportowi poprzez budowę odpowiedniej infrastruktury, szkoleniem kadry trenerskiej, odpowiednimi środkami stypendialnymi dla sportowców. Jest tak wiele do zrobienia. Ale gdy to się uda, nie będziemy mieli argumentu, żeby opisywać porażki, bo będziemy świętować zwycięstwa.

Szlakiem dawnych cmentarzy

W miejscowości Zerbuń i Biesowo znajdują się zabytkowe cmentarze. Pokazują historię Warmii.

Biesowo to wieś położona na pograniczu Pojezierza Olsztyńskiego i Pojezierza Mrągowskiego, nad południowym brzegiem jeziora Tejstymy. Wieś powstała w 1354 roku jako dobra szlacheckie. Obejmowała wówczas 60 łanów gruntów na prawie chełmińskim z 10 latami wolnizny. Właściciele – rycerze: Mikołaj i Santirme – podzielili nadany obszar w ten sposób, że na 20 łanach założyli folwark: późniejsze Biesówko, zaś na pozostałych 40 łanach osadzili chłopów, którzy byli zobowiązani do pracy w folwarku. Ponadto rycerze otrzymali zezwolenie na założenie młyna na prawie chełmińskim. W 1486 roku Biesowo i Biesówko przeszły w posiadanie kapituły dobromiejskiej, a Biesówko zostało zamienione w wieś czynszową. W drugiej połowie XVI wieku powstała w Biesowie karczma. Wieś poważnie ucierpiała w czasie wojen szwedzkich – zarówno w 1633, jak i 1656 roku.



Kwatera wojenna z okresu I wojny światowej

Jak wynika z Encyklopedii Warmii i Mazur, kościół w Biesowie powstał najprawdopodobniej wkrótce po założeniu wsi, został zniszczony podczas ostatniej wojny polsko-krzyżackiej; odbudowany w drugiej połowie XVI wieku. Po raz kolejny uległ zniszczeniu na początku XX wieku (w wyniku pożaru); nowy kościół poświęcono w 1911 roku.

Początkowo w Biesowie działała szkoła parafialna. W 1935 roku do tutejszej szkoły uczęszczało 77 dzieci, zaś zatrudnionych było dwóch nauczycieli. Ponadto w Biesowie działała pod koniec XIX wieku biblioteczka polska Towarzystwa Czytelni Ludowych; ponownie polską bibliotekę założono tu w 1920 roku.

Aktualnie wieś jest siedzibą społeczeństwa. W 2003 roku miejscowość zwyciężyła w konkursie na najpiękniejszą wieś Warmii i Mazur.



W Biesowie corocznie organizowane jest Święto Pieroga, propagujące tradycje kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla. Na cmentarzu parafialnym położonym naprzeciw kościoła znajduje się kwatera wojenna z okresu I wojny światowej. Niestety napisy na tabliczkach są mało czy-

telne. Z informacji zamieszczonych w Ogólnopolskiej Komputerowej Bazie Cmentarzy Wojennych wynika, że spoczywa tu pięciu żołnierzy – trzech Rosjan i dwóch żołnierzy niemieckich poległych w walkach między Lutrami i Biesowem 16.08.1914 roku.

W starej części cmentarza znajdziemy także wiele zabytkowych nagrobków i krzyży z końca XIX wieku.

Cmentarz w Zerbuniu

10 lutego 1369 roku biskup Jan Stryprock nadał 32 włóki na prawie chełmińskim czterem Prusom, braciom o imionach: Clawko, Herman, Heinko, Dyngon. Wieś została założona na obszarze położonym między Wilimami, Biesowem a Miejską Wsią. Majątek wchodził w skład klucza majątków służebnych rozlokowanych od jeziora Dadaj aż po Łężany. Wspomniani bracia odsprzedali wkrótce ziemię mierniczemu biskupiemu o imieniu Tyl, ten natomiast około 1379 roku

odstąpił majątek wójtowi biskupiemu Janowi Sorbomowi – bratu biskupa Henryka Sorboma. 9 września 1379 roku biskup Sorbom nadał ziemię bratu jako majątek chełmiński.

W 1515 roku biskup Fabian z Łężan zamienił z braćmi Olbrachtem i Janem dobra Małdy-

ty, Łężany i Mikuły na 66 włók w Zerbuniu, przyłączając wieś do dóbr biskupich. W okresie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519-1521 miejscowość została dotkliwie zniszczona. W związku z tym biskup Ferber sprzedał Zerbuń braciom: Jakubowi, Mikołajowi, Ambrożemu i Hieronimowi Grotowskiemu na prawie magdeburskim. W 1783 roku Zerbuń był wsią szlachecką, składającą się z 39 domów.

We wsi znajdował się kościół, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z roku 1480. Nie wiadomo, kiedy świątynia została zniszczona, choć bez wątpliwości musiało to nastąpić przed 1512 rokiem. W 1528 roku ziemia plebańska została nadana osobom prywatnym.

W 1853 roku we wsi działała szkoła, w której zajęcia dla 59 dzieci prowadzone były po polsku. Nauczaniem religii zajmował się wówczas niejaki Mateusz Gross. W 1935 roku 130 uczniów znajdowało się pod opieką 3 nauczycieli.

Przez miejscowość przebiegała granica oddzielająca południową polską Warmię od północnej niemieckiej części. Zerbuń stał się tym sposobem silnym ośrodkiem polskości. W 1890 roku, w okresie wyborów do sejmiku Rzeszy, kandydat ruchu polskiego Franciszek Szczepański z Lamkowa uzyskał w miejscowości 78 głosów, podczas gdy kandydaturę niemiecką poparło zaledwie 15 osób. W okresie międzywojennym w miejscowości działały polskie organizacje: Związek Polaków w Niemczech oraz Związek Towarzystw Młodzieży. W 1925 roku Związek Polaków w Niemczech skupiał 11 członków, natomiast rok później 20. W 1929 roku liczył już 30 członków.

W czasie I wojny światowej w rejonie Czerwonka-Zerbuń-Biesowo rozegrała się bitwa pomiędzy wojskami niemieckimi a rosyjskimi (25-26 sierpnia 1914). Polegli żołnierze spoczęli na cmentarzu wojennym w okolicach wsi.